

Sygn. akt I C 79/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 8 lutego 2016 r.

Sąd Okręgowy w Sieradzu I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: SSO Przemysław Majkowski

Protokolant : sekr. Joanna Wołczyńska – Kalus

po rozpoznaniu w dniu 4 lutego 2016 r. w Sieradzu

na rozprawie

sprawy z powództwa A. B. (1)

przeciwko S. S.

o zadośćuczynienie

1. zasądza od pozwanego S. S. na rzecz powódki A. B. (1) kwotę 80.000,00 (osiemdziesiąt tysięcy) złotych z ustawowymi odsetkami od dnia 21 listopada 2014 r. do dnia zapłaty,
2. w pozostałym zakresie powództwo oddala,
3. nie obciąża powódki A. B. (1) obowiązkiem zwrotu kosztów procesu,
4. nie obciąża pozwanego S. S. kosztami procesu,
5. zasądza od Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Sieradzu na rzecz radcy prawnego B. T. kwotę 7.200,00 (siedem tysięcy dwieście) zł powiększoną o należny podatek 23 % VAT tj, łączną kwotę 8.856,00 (osiem tysięcy osiemset pięćdziesiąt sześć) zł tytułem zwrotu kosztów nieopłaconej pomocy prawnej ustanowionej dla powódki z urzędu,
6. zasądza od Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Sieradzu na rzecz adwokata Ł. W. kwotę 7.200,00 (siedem tysięcy dwieście) zł powiększoną o należny podatek 23 % VAT tj, łączną kwotę 8.856,00 (osiem tysięcy osiemset pięćdziesiąt sześć) zł tytułem zwrotu kosztów nieopłaconej pomocy prawnej ustanowionej dla pozwanego z urzędu.

Sygn. akt I C 79/14

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 12 listopada 2013 r. pełnomocnik powódki A. B. (1) wystąpił do Sądu Okręgowego w Sieradzu przeciwko pozwanemu S. S. o zasądzenie od strony pozwanej na rzecz powódki kwoty 210.000,00 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę w związku ze zdarzeniem z dnia 1 sierpnia 2008r., w którym zginął mąż powódki, wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia doręczenia pozwu pozwanemu oraz o zasądzenie kosztów postępowania.

W odpowiedzi na pozew pełnomocnik pozwanego nie uznał powództwa wnosząc o jego oddalenie i podnosząc m.in., że w chwili popełnienia czynu zabronionego, pozwany był niepoczytalny, przez co nie można mu przypisać winy, co tym samym wyłącza jego odpowiedzialność za śmierć męża powódki zarówno w wymiarze odpowiedzialności karnej jak i cywilnej.

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny :

Stan faktyczny dotyczący samego wypadku był pomiędzy stronami niesporny zatem nie ma konieczności jego bardzo szczegółowego ustalania i opisywania i zwięźle przedstawiał się następująco: dnia 1 sierpnia 2008r. na klatce schodowej mieszczącej się w domu wielorodzinnym w K. pozwany S. S. zaatakował nożem swoich sąsiadów: M. B. – męża powódki oraz A. B. (2) – jej teścia. W wyniku odniesionych obrażeń mąż powódki zmarł, a A. B. (2) został ciężko ranny. W toku prowadzonego postępowania karnego zarządzono badania na okoliczność stanu psychicznego pozwanego. Powołani w tym postępowaniu biegli rozpoznali u pozwanego chorobę psychiczną oraz stwierdzili, że w chwili napaści na męża i teścia powódki miał on zniesioną poczytalność. Postanowieniem z dnia 25 lutego 2010r. Sąd Okręgowy w Sieradzu umorzył postępowanie karne prowadzone przeciwko pozwanemu w związku z jego czynem z dnia 1 sierpnia 2008r. i orzekł o umieszczeniu go w zakładzie psychiatrycznym. W toku postępowania odwoławczego Sąd Apelacyjny w Łodzi utrzymał w mocy orzeczenie Sądu Okręgowego w Sieradzu z dnia 25 lutego 2010r. skutkiem czego doszło do jego uprawomocnienia.

(bezsporne).

Do dnia 1 sierpnia 2008 r. powódka i jej mąż byli zgodnym małżeństwem, mieszkali wspólnie z A. B. (2) w K., w budynku wielorodzinnym. Powódka miała 41 lat, a jej mąż 44 lata. Małżonkowie mieli dwoje dzieci: syna w wieku 6 lat i córkę w wieku 11 lat. Powódka pracowała w prywatnej firmie należącej do członków jej rodziny jako księgowa, natomiast jej mąż pracował jako ślusarz w prywatnej fabryce w K.. Zarówno małżonkowie jak i ich dzieci byli zdrowi. Dzieci nie sprawiały problemów wychowawczych.

(dowód: zeznania powódki 00:07:16, k. 222v. w zw. z 00:12:44 k. 115v., zeznania świadków E. T. 00:38:04 k. 116v., J. T. 00:55:27 k. 115v.)

W chwili zdarzenia powódka była w mieszkaniu. Bezpośrednio po ugodzeniu, ranny M. B. wszedł do mieszkania i na oczach powódki upadł. Widząc to powódka doznała szoku, wezwała pogotowie i uciekła z domu pozostawiając małe dzieci bez opieki. Powódka wybiegła na podwórko gdzie strasznie krzyczała i rozpacziała. Mąż powódki bezpośrednio po przewiezieniu do szpitala zmarł w wyniku odniesionych obrażeń. Cała sytuacja była dla powódki tym bardziej ciężka, że w mieszkaniu było dużo krwi, przyjechała policja i dziennikarze, zeszło się także dużo gapiów. W tym trudnym momencie pomoc powódce i jej dzieciom zaofiarował J. T., u którego ona pracowała, zabierając ją z dziećmi do swojego mieszkania.

(dowód: zeznania świadka J. T. op. cit.)

Śmierć męża i okoliczności w jakich ona nastąpiła całkowicie zmieniły życie i funkcjonowanie powódki i jej rodziny. Lekarz rodzinny skierował powódkę po pomoc do psychologa i psychiatry. U powódki rozpoznano depresję i nerwicę. Po zdarzeniu powódka bała się o życie swoje i swoich dzieci ponieważ w K. krążyły plotki o chorobie pozwanego oraz o tym, że pozostaje on na wolności. Pisała w tej sprawie do sądów i innych instytucji. Dopiero odpowiedź z Sądu Okręgowego w Sieradzu o tymczasowym aresztowaniu pozwanego nieco ją uspokoiła. Do końca 2008r. powódka przebywała na zwolnieniu lekarskim. Stała się osobą nerwową, drażliwą i płaczącą. Pod opieką psychiatry powódka była przez okres około 12 miesięcy od chwili zdarzenia. Powódka po śmierci męża z uwagi na swój stan psychiczny nie radziła sobie z obowiązkami domowymi i wychowywaniem dzieci. Wymagała w tym zakresie pomocy, której udzielała jej, mieszkająca w sąsiedztwie, matka powódki. Zwyczajowe czarne ubrania żałobne powódka nosiła przez rok od śmierci męża, ale dopiero po pięciu latach od jego śmierci zaczęła zmieniać swoje zachowanie w zakresie wyglądu i noszenia jaśniejszych ubrań. Powódka wzniosła zmarłemu mężowi granitowy nagrobek i przez pierwsze cztery lata od jego śmierci co tydzień chodziła na cmentarz do jego grobu, obecnie robi to także często, ale już z mniejszą częstotliwością.

(dowód: zeznania powódki op. cit., zeznania świadków E. T. op. cit., J. T. op. cit.)

Dwa lata po śmierci M. B., będąc w okresie dojrzewania, córka powódki zaczęła sprawiać problemy wychowawcze, skutkiem czego popadła w uzależnienie od alkoholu i środków psychoaktywnych. Taka sytuacja rodzinna jeszcze bardziej pogorszyła stan psychiczny i funkcjonowanie powódki, co spowodowało ponowną konieczność skorzystania przez powódkę z pomocy psychologicznej i psychiatrycznej. Obecnie powódka nie wróciła do równowagi psychicznej sprzed wypadku, jest nerwowa, ma niską samoocenę, skarży się na brak wsparcia w obowiązkach domowych, nie jest prawidłowo skoncentrowana na obowiązkach zawodowych. Powódka mimo upływu 7 lat od wypadku nie umiała wejść w bliskie relacje z innym mężczyzną gdyż wycofuje się z takich relacji w obawie o to czy nowy partner zaakceptowałby jej dzieci.

(dowód: zeznania powódki op. cit., zeznania świadka., J. T. op. cit.)

W toku niniejszego postępowania Sąd dopuścił dowody z opinii biegłych z zakresu psychologii i psychiatrii. Każdy z dopuszczonych biegłych sporządził w swoim zakresie opinię na piśmie. Na żądania stron biegli sporządzali również w zakresie przedstawionych im wątpliwości, pytań i zarzutów opinie uzupełniające. Ostatecznie żadna ze stron nie kwestionowała złożonych do akt sprawy opinii.

Biegła psycholog w swej opinii podała, że u powódki występuje bardzo duże natężenie cierpień psychicznych i wynika to z diametralnej zmiany jej sytuacji życiowej. Diagnoza psychologiczna powódki wykazała u niej złą kondycję psychiczną drażliwość, nerwowość, istotnie obniżony nastrój. Zdaniem biegłej nagła i tragiczna śmierć męża była dla niej wydarzeniem wysoce traumatycznym, doprowadziła do załamania się jej mechanizmów obronnych i wystąpienia przedłużonej reakcji żałoby w postaci zaburzeń lękowych. We wnioskach biegła wskazała także, że po śmierci męża powódka nie wróciła do równowagi psychicznej i wymaga kontynuacji podjętych oddziaływań terapeutyczno – leczniczych. Stwierdzone u powódki zaburzenia powodują znaczne cierpienie.

(dowód: opinia i opinia uzupełniająca biegłej A. B. k. 167 – 168, 195)

Biegła psychiatra w swej opinii podała, że u powódki nastąpiło załamanie jej funkcjonowania społecznego i zawodowego. Powódka przeżywała żałobę powikłaną, a doznana trauma przekroczyła jej możliwości adaptacyjne. Powódka nie wywiązywała się ról społecznych: prowadzenia domu i wychowywania dzieci. Miała trudności z wykonywaniem obowiązków zawodowych. Na stan powódki dodatkowo nałożyły się negatywne przeżycia związane z problemami wychowawczymi u córki. Biegła rozpoznała u powódki zaburzenia adaptacyjne oraz załamanie funkcjonowania społecznego i oceniła trwałe uszczerbek na zdrowiu powódki w wysokości 5%.

(dowód: opinia i opinia uzupełniająca biegłej J. K. k. 186 – 189, 207-208).

Powódka ma obecnie 49 lat. Mieszka i pracuje jako księgowa w K..

(bezsporne).

Pozwany nadal przebywa w zamkniętym zakładzie leczniczym w L.. Obecnie ma 71 lat. W chwili popełnienia czynu miał 63 lata, był bezdzietnym kawalerem, nie pracował, mieszkał wspólnie z matką i był na jej utrzymaniu. Od 50 r. życia zaprzestał pracy zawodowej.

(dowód: dane dotyczące pozwanego zawarte w kopiach opinii psychiatryczno - psychologicznych sporządzonych w toku postępowania przygotowawczego 3 Ds. 128/08 k. 15 – 34).

Pozwany był właścicielem mieszkania w bloku w K.. Mieszkanie zostało zbyte, a kwota uzyskana z jego sprzedaży została przeznaczona na spłacenie wieloletnich zobowiązań pozwanego. Pozwany nie pracuje, nie ma stałego dochodu i żadnego majątku.

(vide; pozew k. 5 i odpowiedź na pozew k. 125).

Ustalony w sprawie stan faktyczny w dużej mierze jest niesporny i oparty na niekwestionowanym przez strony nieosobowym materiale dowodowym zgromadzonym w aktach sprawy w postaci kopii dokumentów z postępowania karnego i dokumentacji medycznej powódki. Sąd uznał wszystkie wyżej wymienione dokumenty za wiarygodne, bowiem ich wartości dowodowej nie kwestionowała żadna ze stron, a Sąd nie znalazł żadnych podstaw by czynić to z urzędu. Wobec tego Sąd uznał, że dokumenty urzędowe stanowią, w myśl art. 244 § 1 k.p.c., dowód tego, co zostało w nich w sposób urzędowy stwierdzone, a dokumenty prywatne, zgodnie z art. 245 k.p.c. stanowią dowód tego, że osoby, które je podpisały złożyły oświadczenia w nich zawarte.

Sąd w całości przyjął w poczet materiału dowodowego opinie biegłych powołanych w niniejszej sprawie bowiem są one sporządzone zgodnie z regułami sztuki, spójne i logiczne, zawierają wyczerpujące odpowiedzi na zadane pytania, a żadna ze stron ostatecznie nie zakwestionowała ich treści. Sąd nie dostrzegł żadnych czynników osłabiających zaufanie do wiedzy biegłych i ich bezstronności, ani żadnych ważnych powodów, które zmuszałyby do dopuszczenia dowodu z opinii innych specjalistów.

Sąd za wiarygodne uznał również zeznania świadków E. T. i J. T. albowiem pozostają one w zgodzie z opiniami powołanych w sprawie biegłych. Treść tych zeznań dopełnia obraz skutków zdarzenia dla powódki, szczególnie w sferze zmiany jakości życia powódki i poczucia krzywdy oraz przeprowadzanych u niej procedur medycznych.

Sąd Okręgowy zważył co następuje :

Powództwo jest częściowo zasadne. W przedmiotowej sprawie, z uwagi na datę zaistnienia zdarzenia szkodowego (1 sierpnia 2008 roku) przed dniem 3 sierpnia 2008 roku, mają zastosowanie przepisy kodeksu cywilnego na gruncie stanu prawnego obowiązującego przed nowelizacją art. 446 k.c., dokonaną art. 1 ustawy z dnia 30 maja 2008 r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 116, poz. 731) skutkiem, której został wprowadzony do porządku prawnego art. 446 § 4 k.c. przewidujący zadośćuczynienie za śmierć osoby bliskiej i prima facie wysuwana bywa teza, że brak było przepisu umożliwiającego bezpośrednio domaganie się zadośćuczynienia za śmierć osoby bliskiej. Jednakże taka wykładnia przepisów obowiązującego ówczesnie stanu przyjmuje błędnie istnienie luki prawnej, która de facto ma charakter pozorny i którą likwiduje konsekwentne, najnowsze orzecznictwo sądów powszechnych. Najbliższemu członkowi rodziny zmarłego przysługuje, bowiem, na podstawie art. 448 k.c. w związku z art. 24 § 1 k.c. zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę, gdy śmierć nastąpiła na skutek deliktu, który miał miejsce przed dniem 3 sierpnia 2008 r. (tak wprost uchwały Sądu Najwyższego: z dnia 20 grudnia 2012 r. III CZP 93/12 BSN 2013/1, z dnia 7.11.2012 r. III CZP 67/12, z dnia 13 lipca 2011 r. III CZP 32/11, z dnia 22 października 2010 roku III CZP 76/10, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 stycznia 2010 roku w sprawie IV CSK 307/09, wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 14 grudnia 2007 roku w sprawie I ACa 1137/07). Sąd Okręgowy podziela powyższe wnioski. Katalog dóbr osobistych określonych w art. 23 k.c. ma charakter otwarty. Judykatura i doktryna ciągle odkrywają nowe postaci dóbr osobistych np. kult pamięci po zmarłej osobie bliskiej, sfera życia prywatnego, prawo do korzystania z nieskażonego środowiska, cisza domowa. Brak jest ostrych granic pomiędzy poszczególnymi dobrami. Występują wątpliwości dotyczące relacji między poszczególnymi dobrami osobistymi wymienionymi w art. 23 k.c. oraz pomiędzy nimi, a tymi nowymi. Precyzyjne ustalenie listy dóbr osobistych nie jest w tej sytuacji możliwe (por. M. Pazdan (w): System Prawa Prywatnego, t. 1, Warszawa 2007, s. 1118 -1119, s. 1141 -1149). Według powszechnie panującego przekonania dobra osobiste są wartościami niemajątkowymi związanymi z istnieniem i funkcjonowaniem podmiotów prawnych, w przypadku osób fizycznych związanych z osobowością człowieka i obejmujących fizyczną i psychiczną integralność człowieka, jego indywidualność, godność i pozycję w społeczeństwie, co stanowi przesłankę samorealizacji osoby ludzkiej (por. M. Pazdan (w): System Prawa Prywatnego, t. 1, Warszawa 2007, s. 1117). Rola tych dóbr w społeczeństwie nieustannie wzrasta. Towarzyszy temu wzmocnienie ochrony prawnej dóbr osobistych (por. M. Pyziak –Szafnicka (w): System Prawa Prywatnego, t. 1, Warszawa 2007, s. 717, s. 719). Więzy emocjonalna łącząca osoby bliskie może być zaliczona do katalogu dóbr osobistych. Trudno bowiem znaleźć argumenty sprzeciwiające się uznaniu za dobro osobiste człowieka więzi rodzinnych, które stanowią fundament prawidłowego funkcjonowania rodziny i podlegają ochronie prawnej. Skoro dobrem osobistym w rozumieniu art. 23 k.c. jest kult pamięci osoby zmarłej, to - a fortiori - może nim być także więź między osobami żyjącymi. Nie ulega również wątpliwości, że

śmierć osoby bliskiej zwykle stanowi dla rodziny wielki wstrząs, a cierpienia psychiczne jakie się z tym wiążą się, mogą przybrać ogromny rozmiar, tym większy, im mocniejsza była w danym wypadku więź emocjonalna łącząca zmarłego z jego najbliższymi. Nie każdą jednak więź rodzinną niejako automatycznie należy zaliczyć do katalogu dóbr osobistych, lecz jedynie taką, której zerwanie powoduje ból, cierpienie, rodzi poczucie krzywdy. Tylko zatem przy naruszeniu bardzo silnej więzi, np. między rodzicami, a dziećmi, małżonkami, można mówić o naruszeniu dobra osobistego, a osoba dochodząca roszczenia na podstawie art. 448 k.c. powinna wykazać istnienie tego rodzaju więzi, stanowiącej jej dobro osobiste podlegające ochronie (por. uchwała SN z dnia 13.07.2011 r., III CZP 32/11, OSNC 2012, Nr 1, poz. 10). W przypadku więzi rodzinnej trudno jest często taki dowód przeprowadzić, choć niekiedy jej istnienie można domniemywać np. w przypadku śmierci dziecka bardzo silnie emocjonalnego związanego z matką dochodzącą kompensacji uszczerbku. Wprowadzenie do Kodeksu cywilnego w 1996 roku art. 448 w jego nowym, całkowicie zmodyfikowanym kształcie stanowiło rewolucyjną zmianę w zakresie ochrony dóbr osobistych. Ochroną tą objęto wszystkie dobra osobiste (por. A. Śmieja (w): System Prawa Prywatnego, t. 6, Warszawa 2009, s. 698). Przepis ten w aktualnym kształcie stanowi prawdziwy przełom dla polskiego prawa cywilnego, gdyż poprzednio polski ustawodawca bardzo ostrożnie podchodził do możliwości kompensowania krzywdy w formie zadośćuczynienia pieniężnego. Aktualnie ochroną majątkową są objęte wszystkie dobra osobiste, z tym jednak, że art. 445 k.c. jako przepis szczególny dotyczy trzech z nich: zdrowia, swobody seksualnej i wolności, zaś art. 448 k.c. pozostałych (por. A. Śmieja (w): System Prawa Prywatnego, t. 6, Warszawa 2009, s. 710). Osoba dochodząca zadośćuczynienia za spowodowanie śmierci osoby najbliższej na podstawie art. 448 k.c. może być poszkodowana bezpośrednio i dochodzić naprawienia własnej krzywdy, doznanej poprzez naruszenie jej własnego dobra osobistego (por. uchwała SN z dnia 13.07.2011 r., III CZP 32/11, OSNC 2012, Nr 1, poz. 10).

Przesłanką odpowiedzialności przewidzianej w art. 448 k.c. jest bezprawne i zawinione działanie sprawcy naruszenia dobra osobistego. (wyrok Sądu Najwyższego - Izba Cywilna z dnia 12 grudnia 2002 r. V CKN 1581/2000 Lex Polonica nr 361049) Przyjęcie takiego stanowiska oznacza, że podstawą zasądzenia odpowiedniej sumy zadośćuczynienia będzie każde zawinione działanie sprawcy, a więc zarówno w wypadku winy umyślnej, jak i winy nieumyślnej. W przedmiotowej sprawie za sprawcę śmierci M. B. został uznany pozwany, który ranił nożem męża powódki, czego skutkiem była jego śmierć. Niewątpliwie zachowanie pozwanego było bezprawne. Jednak z uwagi na stwierdzone u pozwanego zaburzenia urojeniowo – depresyjne i całkowicie zniesioną w chwili zdarzenia pocztytalność postępowanie karne prowadzone wobec pozwanego zostało prawomocnie umorzone. Powódka w toku niniejszego postępowania nie kwestionowała wniosków wydanej w toku postępowania karnego opinii. Zgodnie z brzmieniem art. 425 § 1 k.c. osoba, która z jakichkolwiek powodów znajduje się w stanie wyłączającym świadome albo swobodne powzięcie decyzji i wyrażenie woli, nie jest odpowiedzialna za szkodę w tym stanie wyrządzoną. Tym samym za zasadne uznać należałoby argumenty przedstawiane przez stronę pozwaną w zakresie braku winy po stronie sprawcy wypadku w zakresie naruszenia swoim działaniem dóbr osobistych powódki. Jednak zgodnie z treścią art. 428 k.c. gdy sprawca z powodu stanu psychicznego nie jest odpowiedzialny za szkodę, a brak jest osób zobowiązanych do nadzoru, poszkodowany może żądać całkowitego lub częściowego naprawienia szkody od samego sprawcy, jeżeli z okoliczności, a zwłaszcza z porównania stanu majątkowego poszkodowanego i sprawcy, wynika, że wymagają tego zasady współzycia społecznego. Określona w tym przepisie odpowiedzialność odszkodowawcza niepoczytalnego na zasadzie słuszności oznacza, że zasady współzycia społecznego określają nie tylko przesłankę (zasadę) odpowiedzialności za jego czyn niedozwolony, ale także służą ustaleniu należnej kompensaty za wyrządzoną tym czynem szkodę. Nie można więc wykluczyć, że odszkodowanie nie będzie równe rozmiarowi szkody (por. wyrok SN z dnia 16 lutego 1981 r., IV PR 22/81, LEX nr 14574).

Przenosząc powyższe zagadnienia teoretyczne na kanwę stanu faktycznego ustalonego w niniejszej sprawie stwierdzić należy, że w ocenie Sądu, w okolicznościach przedmiotowej sprawy powódka może się domagać naprawienia szkody od sprawcy na zasadzie słuszności wynikającej z cytowanego przepisu. W przedmiotowej sprawie to pozwany spowodował szkodę niemajątkową powódki, swoim zachowaniem doprowadzając do śmierci jej męża. W dacie zdarzenia nie było żadnych osób zobowiązanych do nadzoru nad sprawcą szkody, od których ewentualnie powódka mogłaby się domagać naprawienia szkody. W ocenie Sądu okoliczności niniejszej sprawy uzasadniają zastosowanie zasad współzycia społecznego i uwzględnienie co do zasady żądania powódki.

Podnieść należy, że więź rodzinna łącząca powódkę z mężem, była bardzo silna, miała charakter szczególny, co utrudnia powódce zracjonalizowanie i zaakceptowanie faktu jej zerwania. Powódka z mężem i dziećmi tworzyli zgodną i szczęśliwą rodzinę. Małżonkowie wspólnie spędzali czas, dzielili się obowiązkami domowymi wzajemnie uzupełniali się w opiece i wychowaniu dzieci. W zgodnej opinii osób trzecich tworzyli bardzo udane małżeństwo. W dacie zdarzenie powódka była jeszcze dość młodą kobietą i miała prawo liczyć na to że będzie do późnej starości żyła z mężem przechodząc z nim kolejne etapy życia. Zachowanie jakiego dopuścił się pozwany pozbawiło powódkę tych nadziei i więzi emocjonalnej jaką niewątpliwie w świetle zgromadzonych dowodów miała z mężem. Oceniając zasadność żądania powódki w świetle powołanego wyżej przepisu trzeba mieć na uwadze, że sprawca wypadku nie poniósł kary. Zatem powódka nie uzyskała zadośćuczynienia za swoją krzywdę nawet w sferze moralnej. Powódkę łączyły z mężem bliskie relacje uczuciowe. Wynika to z zeznań wysłuchanych w toku sprawy świadków, jak również wniosków zawartych w treści opinii biegłych psychologa i psychiatry. Dowody te wzajemnie się uzupełniają i potwierdzają. Śmierć męża była traumatycznym przeżyciem dla powódki, nagłym i nieoczekiwanym stresującym zdarzeniem, z którym musiała się zmierzyć. Zakres jej cierpień był tym większy, że widziała męża bezpośrednio po zranieniu, brojącego krwią, padającego na ziemię.

Podsumowując powyższe rozważania, należy wskazać, że zaatakowanie męża powódki przez pozwanego, w konsekwencji którego poniósł on śmierć, było bezprawnym naruszeniem jej dobra osobistego w postaci prawa do życia w pełnej rodzinie i prawa do utrzymania więzi rodzinnych.

W sprawie zostało wykazane, że pozwany, dopuścił się bezprawnego naruszenia dóbr osobistych powódki, Sąd był zatem uprawniony do przyznania jej odpowiedniej sumy tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. W tym miejscu wskazać należy, że nie ma żadnych mierników, które pozwoliłyby ocenić wartość cierpienia żony po stracie męża, zwłaszcza w sytuacji kiedy ta śmierć jest nagła, nieprzewidziana, spowodowana wyłącznie działaniem osoby drugiej. Krzywda i cierpienie osób najbliższych jest ogromne i nie można go przeliczyć na żadną wartość pieniężną. Śmierć męża była dla powódki na tyle traumatycznym przeżyciem, że nie może z nią pogodzić. Emocje jakich doznała po zdarzeniu spowodowały, że nie potrafi wejść w relacje uczuciowe z innymi mężczyznami i stworzyć nowego związku. Z osoby w pełni zdrowej, optymistycznej, prawidłowo funkcjonującej, stała się kobietą znerwicowaną, depresyjną, z niską samooceną, wymagającą ciągłych porad psychiatry. Podnieść także należy, że problemy jakie miała córką i jej uzależnieniami wynikały także z tragicznej śmierci M. B. i przeżyć dziecka po tym zdarzeniu. Obecnie córka powódki funkcjonuje prawidłowo i jest wyleczona, natomiast powódka nie wróciła już do poprzedniego stanu psychicznego. Jak wynika z opinii biegłej psychiatry powódka przechodziła żałobę bardzo ciężką, powikłaną, a z opinii biegłej psycholog wynika, że również obecnie powódka wymaga oddziaływań terapeutycznych – leczniczych.

Uwzględniając powyższe okoliczności Sąd uznał żądanie powódki w zakresie zasądzenia na jej rzecz zadośćuczynienia za krzywdę spowodowaną zerwaniem więzi rodzinnej pomiędzy nią, a zmarłym mężem za uzasadnione, jednak w mniejszej wysokości niż żądana pozwem. Ustalając wysokość należnego zadośćuczynienia Sąd musi mieć na uwadze wszystkie okoliczności istotne dla sprawy takie jak: wpływ czasu od chwili śmierci poszkodowanego, intensywność przeżyć powódki po śmierci męża, konsekwencje jakie ta śmierć spowodowała w życiu powódki, jej obecny stan emocjonalny związany ze śmiercią męża, a także fakt, że sprawcy zdarzenia z uwagi na chorobę psychiczną nie można przypisać winy w działaniu. Tej okoliczności Sąd nie może pominąć przy ustalaniu wysokości należnego powodowi zadośćuczynienia. Uwzględniając zasady słuszności co do zadośćuczynienia powódce za odniesioną krzywdę trzeba mieć na uwadze, że sprawca szkody w chwili wypadku miał całkowicie zniesioną zdolność rozpoznania znaczenia swego czynu i pokierowania nim. Tym samym jego odpowiedzialność na zasadzie słuszności nie może być taka sama jak odpowiedzialności sprawcy czynu w pełni świadomego swego działania i zawinienia.

Mając na uwadze powyższe okoliczności Sąd uznał, że zasadnym będzie zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki tytułem zadośćuczynienia kwoty 80.000 zł. Tak określona wysokość zadośćuczynienia uwzględnia, zdaniem Sądu, wszystkie okoliczności niniejszej sprawy, takie jak wpływ czasu od chwili śmierci męża, rozmiar cierpień powódki po tej śmierci oraz brak zawinienia po stronie sprawcy zdarzenia. Tak określonej kwoty nie można w żadnym razie uznać

za wygórowaną w ustalonym w niniejszej sprawie stanie faktycznym, zasądzona kwota ma jednocześnie – w dacie orzekania – odczuwalną wartość ekonomiczną.

Odsetki ustawowe od uwzględnionej kwoty Sąd zasądził od dnia żądania wskazanego w pozwie. Jest to dzień doręczenia odpisu pozwu pozwanemu, który nastąpił w dniu 21 listopada 2014 r.

Z uwagi na okoliczności przedmiotowej sprawy Sąd uznał za zasadne odstąpienie od obciążania powódki kosztami procesu należnymi na rzecz pozwanego w części dotyczącej nieuwzględnionego powództwa. Mając na uwadze osobistą sytuację pozwanego, będącego w stałej internacji w zamkniętym zakładzie leczniczym oraz brak stałego źródła dochodu i majątku Sąd nie obciążył pozwanego kosztami procesu przyjmując, że zachodzą przesłanki do zastosowania wobec niego dobrodziejstwa art. 102 k.p.c.

O kosztach zastępstwa prawnego orzeczono na podstawie § 6 ust. 7 rozporządzeń Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie i radcowskie oraz ponoszenia kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz.U. 163 poz. 1348 i 1349 ze zm.).